

KAZANIE NA GÓRZE - część 10

19 - STRZEŻ SIĘ FAŁSZYWYCH PROROKÓW

Strzeż się fałszywych proroków, którzy udają owce, wewnątrz będąc drapieżnymi wilkami! Poznasz ich po owocach - bo czy ciernie mogą rodzić winogrona, a osty figi? Każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, a złe drzewo złe owoce. Dobre drzewo nie wyda złych owoców, a złe drzewo dobrych owoców. Dlatego każde drzewo, które nie wydaje dobrych owoców wycina się i wrzuca w ogień. Więc poznacie ich po owocach (Mt 7:15-20).

Pierwsze zdanie tego fragmentu nie jest opcją, tylko ostrzeżeniem będącym równocześnie nakazem. Fałszywi prorocy zawsze byli wewnątrz Kościoła, „bo szatan wyprosił sobie, aby przesiać was jak pszenicę” (Łk 22:31). Biblia pokazuje, że w przeciwieństwie do Bożych sług, fałszywi prorocy zawsze byli ulubieńcami przywódców religijnych, rządzących oraz pospólstwa, bo obiecują ludziom to, co zadowala ich cielesność. Fałszywi prorocy na wiele sposobów głoszą tanią łaskę i nieutralność zbawienia, powtarzając nieustannie to samo kłamstwo z ogrodu Eden, które brzmi: „Czy na pewno Bóg powiedział? Wierz jak chcesz i żyj jak chcesz, bo nie ma kary za grzech”.

W 2 Liście Piotra 2:1-22, apostoł ostrzega, że jak w Starym Przymierzu byli fałszywi prorocy, tak i wśród was będą fałszywi nauczyciele, którzy będą podważać prawdę i wprowadzać własne nauki, sprowadzając w ten sposób zgubę na siebie i na swoich wyznawców. Za ich rozwiązością idą Ci, którzy „nie chcą brać swojego krzyża”, dlatego droga prawdy jest przez nich hańbiona. Także apostoł Paweł pisał, że po jego odejściu wejdą do zborów drapieżne wilki nie oszczędzające trzody, które będą mówić przewrotne rzeczy, aby odwrócić uczniów od szczerego oddania Chrystusowi i pociągnąć za sobą (Dz 20:29-30, 2Kor 11:3).

Piotr pisze, że tacy nauczyciele kierują się chciwością i szukaniem własnej chwały, więc aby pociągnąć ludzi za sobą, posługują się zmyślnymi opowieściami. Dzisiaj jeździ po zborach wielu, często bardzo znanych konfabulantów, którzy opowiadają o sobie tak niesamowite historie, że bledną przy nich nawet dokonania apostołów. Jednk nikt tego nie widział na własne oczy i nie można tego zweryfikować, bo to zawsze dzieje się w jakiś odległych zakątkach świata.

Piotr pisze, że tego typu ludzie nęcą pożądaniami niedojrzałych chrześcijan, którzy dopiero co wyzwolili się z błędnego myślenia (2P 2:18-19) - czyli posługują się retoryką typową dla cielesnego człowieka (która nie ma żadnego pokrycia w Słowie Bożym) obiecując im rzeczy, którymi sami są zniewolni (pożądlivość ciała, pożądlivość oczu i pragnienie bycia wielkim i znanym). Bóg mówi, że ci ludzie, tak samo jak Ananniasz i Safira z miłości do mamony lub ludzkiej chwały (bądź jednego i drugiego) okłamują Ciało Chrystusa, dlatego cięży na nich wyrok potępienia (2P 2:3).

Aby przestrzec tych, którzy też chcieliby tak czynić, Bóg nie oszczędził ani upadłych aniołów, ani świata przedpotopowego, ani Ananniasza i Safiry. Piotr pisze, że jeśli zasiadasz z takimi ludźmi do stołu (bratasz się z nimi), to przynosi Ci to wstyd i hańbę.

„Lepiej byłoby dla nich w ogóle nie poznać drogi sprawiedliwości, niż poznawszy ją odwrócić się od Bożych przykazań. To właśnie na nich sprawdza się przysłowie: Wraca pies do wymiocin swoich i umyta świnia znów tarza się w błocie” (2P 2:1-22).

Fałszywi nauczyciele i fałszywi prorocy mają dwie wspólne cechy:

1. Obiecują ludziom to, czego pragnie ich cielesność. Czyli w cielesny sposób definiują warunki lub owoce Bożego błogosławieństwa (jako dobrobyt, zdrowie i sukces) podważając lub unieważniając, albo redefiniując w ten sposób wiele prawd Biblijnych (odstępstwo teologiczne - Gal 1:8-10).

Przyjdzie czas, że zdrowej nauki nie ścierpią, ale wierząc baśniom odwrócą ucho od prawdy i żądni tego, co ucho łechce nazbierają sobie nauczycieli według własnych upodobań (2Tm 4:3-4).

2. Unieważniają Boże zasady, Boże kryteria i dyskredytują mężów Bożych, ustanawiając i nadając tytuły własnym autorytetom, którzy nie spełniają Bożych kryteriów, którzy nie przeszli prób wiary, ani nie posiadają darów, gdyż wyszkolili ich dla własnych potrzeb (czynienie bezprawia).

Chytrze uchylacie Boże przykazania, aby zachować własną naukę (Mk 7:9). W owym dniu wielu mi powie: Panie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy w imieniu twoim i w imieniu twoim nie wypędziliśmy demonów, i w imieniu twoim nie czyniliśmy wielu cudów? A wtedy im powiem: Nigdy was nie znałem. Idźcie precz ode mnie wy, którzy czynicie bezprawie (Mt 7:22-23).

Odstępstwo teologiczne to odejście od nauczania Chrystusa z pominięciem biblijnych warunków zbawienia i życia w mocy Ducha Świętego (2Tm 4:3) na rzecz nauk, które zazwyczaj oferują coś, czego Jezus nie obiecywał. Owocem odstępstwa teologicznego jest odstępstwo moralne. Biblia oraz historia Kościoła pokazuje bardzo czytelnie, że fałszywe nauki zawsze prowadzą do wypaczenia wizerunku Boga lub do pójścia za kimś lub czymś, co Bogiem nie jest (2Kor 11:3-4).

Każdy odrodzony chrześcijanin powinien mieć świadomość, że nie wszyscy kaznodzieje i autorzy książek chrześcijańskich są dziećmi Bożymi. Dla większości z nich Kościół jest wyłącznie źródłem zysków. Czystość nauczania jest jedną z najczęściej poruszanych kwestii w Nowym Testamencie, a dzisiaj mamy czasy największego odstępstwa, dlatego w kościołach jest tylu showmanów robiących z nabożeństw socjotechniczne widowiska, podczas których grają ludziom na emocjach i głoszą dokładnie to samo, co instruktorzy Jogi i kaznodzieje ruchu New Age - że człowiek może osiąść ponadnaturalną moc, dzięki której może realizować własne pragnienia.

Biblia mówi, że fałszywi nauczyciele, to wilki udające owce (Mt 7:15-23). Więc na pewno będą chcieli uchodzić za świętych i będą bardzo aktywni. List do Rzymian 16:18 dodaje, że zwodzą innych pochlebstwami i niesamowitymi opowieściami. A że pochlebstw używają zazwyczaj ludzie szukający aprobaty, więc równocześnie nienawidzą też tych, którzy patrzą na nich krytycznym okiem. Ale zawsze są lubiani przez wszystkich cielesnych chrześcijan i duchowych ślepców.

Tacy ludzie mogli zacząć w szczerości i prawdzie, jednak w wyniku tego, że nie wyrzekli się miłości do rzeczy tego świata, to nie są w stanie rozróżnić, co jest wolą Bożą, co jest dobre, miłe i doskonałe według Boga (Rz 12:2). Tacy ludzie przestają być Oblubienicą (1Kor 6:9-10; Ga 5:19-21; Ef 5:5-6) i stają się nierządnicą. A ponieważ umieją wygłaszać kazania i przybierać pozory pobożności, więc najczęściej zostają "ludźmi systemu" (2Kor 11:15), którzy posługują się psychomanipulacją, coachingiem itp, aby tworzyć w umysłach wierzących duchowe złudzenia. Jednak ich zakulisowe życie zawsze jest napędzane miłością do mamony i szukaniem własnej chwały, więc na pewno będzie u nich widoczne także świeckie myślenie, egocentryzm i parcie do sukcesu (2P 2:1-3; 12-13; 20-22).

Inni fałszywi nauczyciele nigdy nie narodzili się na nowo, ponieważ albo wyrosli w zborach, albo przywędrowali z tradycyjnych kościołów, przekonani przez ich liderów, że są narodzeni na nowo. Takich ludzi już na samym początku stawia w Kościele szatan (Mt 13:24-30 i 36-43) i posługując się ich charyzmą, wykształceniem lub koneksjami, prowadzi ich na szczyt. Jego celem jest umieszczanie takich ludzi na kluczowych stanowiskach, aby mieli jak największe pole do głoszenia herezji i humanistycznego myślenia. Dlatego takie osoby są zwolennikami piramidalnej struktury władzy, filozofii korporacyjnych i kontroli wierzących, a w swoich nauczaniach często mówią o lojalności wobec przywódców i obowiązkowym łożeniu pieniędzy, oraz zabraniają oceniania swojej pracy, nagradzając lojalnych i stosując ostracyzm wobec wszystkich, którzy myślą inaczej.

Szatan wie, że dla ludzi, którzy za nimi pójdą, Jezus też stanie się narzędziem osiągnięcia własnych celów. Takie osoby wracają do religijnego myślenia w całkowitym przekonaniu, że są zbawione i działają zgodnie z Bożą wolą - bo owocem fałszywych nauczycieli zawsze są ludzie religijni lub połowicznie oddani Słowu Bożemu, którzy odrzucają pewne prawdy biblijne, bo opierają swoje nadzieje na innych ludziach, metodach, wizjach, prorocत्वach, błędnie rozumianych błogosławieństwach, aby zrealizować własne pragnienia. Takie myślenie charakteryzuje członków wszystkich korporacji religijnych i sekt. To powinno uczulić wszystkich odrodzonych ludzi, aby nigdy nie podchodzili euforycznie do liczebnego przyrostu zboru, gdyż to może oznaczać, że jest tam głoszona inna ewangelia, która zadowala religijnych ludzi, a głoszony tam Jezus jest owym innym Jezusem, który nikogo nie zbawi (2Kor 11:4).

Dlatego kolejne słowa Jezusa w Kazaniu na górze brzmią:

Nie każdy, kto do mnie mówi: Panie, Panie, wejdzie do Królestwa Niebios; lecz tylko ten, kto pełni wolę mego Ojca, który jest w niebie. W owym dniu wielu mi powie: Panie, czyż w imieniu twoim nie prorokowaliśmy, nie wypędzaliśmy demonów i nie czyniliśmy wielu cudów? Wtedy powiem im: Nigdy was nie znałem. Idźcie precz, którzy czynicie bezprawie (Mt 7:21-23).

Czym jest czynienie bezprawia? Czynienie bezprawia, to najkrócej mówiąc, łamanie Bożego prawa. To podważanie bądź uchylanie Bożych zasad i ustanawianie własnych. Dotyczy to wszystkich sfer ludzkiego życia, funkcjonowania Kościoła i głoszenia Ewangelii. Bezprawie można czynić w Kościele, w swoim życiu i w życiu innych (głosząc herezje). Dlatego w Ewangelii Mateusza 25:41, Jezus mówi tym, którzy dopuszczali się na ziemi bezprawia: „*Idźcie ode mnie precz, przekłęci*” (Mt 25:41), bo słowo *przekłęty* (gr. *anathema*) oznacza wykluczenie z Bożego ludu. Dlatego także apostoł Paweł pisze, że przekłęty jest każdy, kto nie miłuje Pana (1Kor 16:22), każdy, kto głosi inną ewangelię (Gal 1:8), czyli naucza inaczej niż Jezus i apostołowie.

Tacy są fałszywymi apostołami, pracownikami zdradliwymi, którzy tylko przybierają postać apostołów Chrystusowych. I nic dziwnego, gdyż i szatan przybiera postać anioła światłości. Nic więc nadzwyczajnego, jeśli i jego słudzy przybierają postać sług sprawiedliwości; lecz kres ich będzie taki, jak ich uczynki (2Kor 11:13-15).

To właśnie oni będą mówić w dniu sądu: *Przecież prorokowaliśmy w twoim imieniu, wypędzaliśmy demony i czyniliśmy wiele cudów.*

Ale usłyszą: *Nigdy was nie znałem. Idźcie precz wy, którzy czynicie bezprawie - bo obrzydliwością dla Pana jest każdy człowiek, który czyni bezprawie (Pwt 25:16). Pan doświadcza sprawiedliwego, ale jego dusza nienawidzi niegodziwców i tych, którzy kochają bezprawie (Ps 11:5 UBG).*

Biada tym, którzy zło nazywają dobrem, a dobro złem, którzy ciemność zamieniają w światłość, a światłość w ciemność, gorycz w słodycz, a słodycz w gorycz. Biada wszystkim, którzy we własnych oczach uchodzą za mądrych i we własnym mniemaniu za rozumnych! (Iz 5:20-21).

To właśnie z tego powodu Bóg każe badać duchy i weryfikować wszystkich kaznodziejów oraz starszych (1J 4:1).

Czy spełniają biblijne kryteria?

Czy ich nauczanie pokrywa się z Biblią?

Czy zawsze kierują się biblijnymi zasadami?

Czy ich życie jest zgodne z tym, czego nauczają?

Czy traktują innych jak braci, czy jak podwładnych?

Czy żyją skromnie, czy prowadzą konsumpcyjny styl życia?

Czy jawnie prowadzą finanse zboru i czy konsultują je z resztą?

Czy w ich życiu widać owoce Ducha Świętego, czy uczynki ciała?

Czy cechuje ich postawa sługi, czy zachowują się jak nieomylny guru?

Czy w swoim życiu i nauczaniu piętnują zło i sprzeciwiają się grzechowi?

Czy miłują ludzi nieodrodzonych oraz wierzących, którzy nie idą im na rękę?

Czy traktują wszystkich tak samo, czy dzielą ludzi na ważnych i ważniejszych?

Czy prowadzą ludzi do Chrystusa, czy uzależniają ich od siebie lub od celów grupy?

Czy przekonywanie pozostawiają Duchowi Świętemu, czy narzucają własne przekonania?

[KAZANIE NA GÓRZE część 9](#)

[KAZANIE NA GÓRZE część 11](#)